

GŁOS PRUSZKOWA

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 4. — półrocznie
zł. 2. — kwartalnie 1. zł.
można wpłacać na PKO. 66320

**DWUTYGODNIK
INFORMACYJNO-SPOŁECZNY**
poświęcony sprawom Pruszkowa i okolic
wychodzi w drugą niedzielę po 1 i 15 każdego m-ca

Adres Redakcji i Administracji
ul. Bolesława Prusa № 44.
Redakcja i Administracja czynna
w soboty od godz. 6 — 8 wiecz.

O zmianę ustaw samorządowych.

Samorząd terytorjalny w ciągu ubiegłego dziesięciolecia wykazał, że społeczeństwo na znacznej polaci państwa dojrzało do rozwiązania całego szeregu dziedzin życia społecznego i gospodarczego w ramach samorządu terytorjalnego.

Szczególnie samorządy miejskie i powiatowy mogą poszczycić się wcale poważnymi rezultatami, czy to w zakresie budowy dróg i ulic, czy to budowy gmachów i budynków szkolnych, czy to wodociągów i kanalizacji, czy innych urządzeń i budynków użyteczności publicznej.

Znacznie już słabiej wypadają rezultaty pracy samorządu wiejskiego, aczkolwiek i na tem polu daje się zauważyć systematyczną pracę.

W ostatnich miesiącach zanotowano kilka bardzo niepokojących faktów. Oto kilka miast dopuściło weksle do protestu i zawiesiło wypłaty z powodu braku gotówki w kasach miejskich. Słychać również bardzo poważnie o trudnościach finansowych jakie przeżywa samorząd stołeczny Warszawy.

Przyczyn tych niepokojących faktów, które niewątpliwie muszą pociągnąć za sobą zahamowanie życia samorządowego z wielkim uszczerbkiem dla ludności, należy szukać w dwóch kierunkach.

Niewątpliwie sytuacja gospodarcza państwa, ujemny bilans handlowy i płatniczy odbijają się na stanie finansów samorządowych, analogicznie zresztą jak i na stanie finansów państwowych. W ostatnich miesiącach dał się zauważyć znaczny spadek wpływów do kas samorządowych, a wszczęłości spadły wpływy z podatków bezpośrednich. Pobór podatków i danin publicznych napotyka znaczne trudności z powodu przeciążenia niektórych grup podatników.

Druga i ważniejsza przyczyna trudności, jakie coraz bardziej piętrzą się przed samorządem terytorjalnym, a szczególnie miejskim są dotkliwe braki w ustawodawstwie samorządowym i zbyt wielkie obowiązki, jakie przez państwo zostały na samorządy włożone.

Na temat powyższy napisano dotychczas całe tomy, a łamy prasy tak codziennej jak i periodycznej stale zapełniają się głosami w sprawie powyższej.

O cóż więc chodzi! Czy samorząd nie chce rozszerzenia zakresu swej działal-

ności? W przeważnej mierze chodzi o to, że państwo cały szereg obowiązków z własnego zakresu działania przerzuciło lub przerzuca na samorządy. Nie będę za przykład stawiać Pruszkowa, gdzie nawet sąd i gimnazjum państwowe żądają od miasta pokrywania części kosztów ich utrzymania, ale powszechnie cały obo-

stwo znacznie zmniejszyło udział samorządów w państwowym podatku dochodowym. Nie przyznano samorządom nawet dodatku 10-procentowego, który państwo wprowadziło w r. 1926.

Następną z kolei bolączką życia samorządu terytorjalnego są ustawy ustrojowe. Do dzisiejszego dnia na terenie państwa samorząd pracuje na podstawie kilku innych ustaw, często wydanych jesz-

cze przez państwa zaborcze. Ustawy te, częstokroć odbiegają od siebie bardzo daleko w zasadniczych liniach życia samorządowego. Stan ten oczywiście pociąga za sobą niedomagania, jakie samorząd obecnie przeżywa.

Trzeba stwierdzić że trudności wyżej opisane dają się we znaki samorządom już od kilku lat. To też już w poprzednim sejmie została podjęta inicjatywa w kierunku zmiany ustaw samorządowych. Komisja porozumiewawcza stronnictw politycznych uzgodniła projekt tych zmian w najważniejszych zarysach. Niestety zmiany nie doczekały się uchwały i cały projekt zawiśł w czasie wyborów sejmowych. Zdawało się, że nowy sejm zajmie się tą sprawą niezwłocznie po rozpoczęciu pracy. Niestety i te nadzieje zawiodły, a ostatnio po utworzeniu rządu premiera Świtalskiego rząd wycofał z sejmu wszystkie projekty ustawy, a między nimi i projekty ustaw samorządowych.

Sprawa idzie więc w odwłokę, a wszyscy, co znają życie samorządowe, zgodnie stwierdzają, że kwestja zmiany ustaw samorządowych, a wszczęłości ustawy o finansach komunalnych, jest kwestja bytu nie tylko samorządów, a bytu państwa.

To też czynniki miarodajne rządowe i polityczne winny sprawą powyższą zająć się niezwłocznie.

J. K.



Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. gimn. „Sokół” — Pruszkowie.
Grupa uczestników przed frontem Sokolni.

wiązek opieki społecznej i leczenia ubogich chorych został przerzucony na samorządy, szczególnie miejskie. Wykonanie tych obowiązków pociąga za sobą ogromne sumy, a zaległości miast za leczenie ubogich chorych stanowią setki milionów złotych. Zresztą cały szereg innych obowiązków został już włożony na samorządy względnie odpowiednie projekty są w opracowaniu.

Wykonanie tych obowiązków wymaga bardzo wielkich sum, które należy uzyskać z nowych źródeł. Niestety, wydana w r. 1923 ustawa o uregulowaniu finansów komunalnych jest przez państwo ściśle przestrzegana i żadne nowe źródła dochodów nie są samorządom przyznawane. Co gorsza, że od tego czasu pań-

sił dla użytku rzymskich klasztornych zakładów wychowawczych instrukcję, opartą na wytycznych, ustalonych według wskazań Ojca św. przez Kongregację Zakonów. Instrukcja ta ma na celu ochronić dziewczęta przed zubożnymi skutkami hołdowania nieprzystojnej modzie.

Na przyszłość dziewczęta, nie przestrzegające w strojach skromności i przyzwoitości chrześcijańskiej, nie będą mogły uczęszczać do szkół i zakładów, kierowanych przez zakonnice. Przełożone osobi-

Dekret Ojca świętego o ubiorach kobiecych

Wiadomo, że od czasu rozpowszechnienia się w strojach kobiet nowych mód, urągającym zasadom przyzwoitości i higieny. Ojciec św. wielokrotnie apelował, do katolickich kobiet, aby nie tylko nie hołdowały temu niemoralnemu prądowi, lecz aby zwalczały wśród swego otoczenia wszelkie objawy nieskromnej mody, świadczące w pierwszym rzędzie o złym guście i braku poczucia etycznego.

Obecnie w myśl życzenia Ojca św. kardynał — wikariusz generalny Rzymu ogło-

ście czuwać będą nad zachowaniem tego przepisu i odporne uczennice bezwzględnie odsyłać do domu. Żadne względy ludzkie, materialne, ani względy na stanowisko społeczne rodziców nie mają wpływać na zaniechanie tej zasady. Zmniejszenie się liczby wychowanek z tego powodu nie tylko nie będzie poczytane za objaw ujemny, ale raczej za dodatni, gdyż u pozostałych napewno da się zauważyć umiłowanie skromności, która jest szczególniejszą ręką czystości i wdziękiem kobiecym. Specjalnie w tym celu wyznaczeni wizytatorowie dokonywać będą we wszystkich rzymskich szkołach i innych zakładach, utrzymywanych przez zakonnice, niespodziewanych wizytacji, celem

sprawdzenia, czy przepisy powyższe są ściśle wykonywane.

W myśl instrukcji uważana będzie za nieprzystojną odzież, posiadająca dekolt, sięgający niżej dwu cm. od szyi, nie okrywająca ramion i nie sięgająca niżej kolan.

Również zakazane jest noszenie przezroczytych i cielistego koloru pończoch.

Przepisy te są obecnie ściśle przestrzegane. I rzeczywiście w Rzymie daje się zauważyć, że większość młodych kobiet i dziewczynek ubiera się obecnie zgodnie z nakazami przyzwoitości. Wszystko wskazywałoby na to, że wydane przepisy osiągnęły podwójny skutek: nauczyły jej i utrzymały skromność w stroju dzieci, a przez to wpłynęły także i na matki.

Zaniedbanie.

Zima tegoroczna bardzo dała się odczuć wszystkim i poczyniła wiele strat, które w swej wielkości albo mogły być znacznie mniejsze, albo też można było zupełnie ich uniknąć, gdyby w czasie właściwym poczyniono odpowiednie zabezpieczenia.

Stało się jednak inaczej. Zabiegów, które miały stanowić obronę, zaniedbano i dlatego musiały powstać dalsze przykre następstwa.

Mam tu na myśli sprawę reperacji we właściwym czasie dachów w niektórych domach w Pruszkowie, jak również możliwie najlepszego zabezpieczenia (izolacji) rur wodociągowych na strychach.

Proszę nie przypuszczać, że bym pisząc te słowa powodować się miał ukrytą złośliwością, bynajmniej, pragnę tylko zauważyć, że zazwyczaj tak jakoś się składa, iż w domach, w których lokatorzy w stosunku do właściciela domu są niepoprawni i w swym postępowaniu wiele pozostawiają do życzenia, bytowanie jest najzupełniej znośne, a wszelkie ich potrzeby i nawet grymasy, zaspakajane są bez specjalnego oporu. Natomiast w innych wypadkach stosunek zaznacza się zupełnie inaczej, a nawet odwrotnie i lokatorzy za nieswoje winy cierpieć muszą i cierpią.

Można to wszystko w sposób najróżnorodniejszy tłumaczyć, wyjaśnić, nawet zarzucać lokatorom brak dbałości, albo energii, jeśli chodzi o dopilnowanie ich własnych interesów, ale mimo wszystko nieraz nasuwa się pytanie dlaczego w tym drugim wypadku właściciel domu ustosunkowany jest do nowych lokatorów najzupełniej inaczej, dlaczego swych lokatorów traktuje jako zło konieczne?

Zapewne na takie pytanie odpowiedź znaleźć można i znaleźć się powinna, główną jednak przyczyną jakgdyby braku energii ze strony lokatorów, względnie małej ich dbałości o własne sprawy, jest przykra niezmiennie w dalszym ciągu kwestja mieszkaniowa, która w niektórych wypadkach specjalnie jaskrawo występuje, a nawet jest nadużywana jeśli chodzi o zachowanie pewnej równi zysków materialnych.

To jest właśnie główna przyczyna wielu przykrych nieporozumień, których, mimo dobrej woli, uniknąć nie podobna.

Wskutek więc wypadków zaniedbania i dalszego braku dbałości, dachy niektórych domów w Pruszkowie nie są dostatecznie naprawiane, co powoduje ciągłe zacieki w mieszkaniach. Rury wodociągowe na strychach nie są zabezpieczone, co powoduje pękanie ich, a lokale tuż pod strychem znajdujące się, są całkowicie zalewane wodą.

Jak więc ma bronić się lokator, albo jak ma postępować, żeby stosunki między nim, a właścicielem stawały się znośne i poprawne?

Sadzę i pozwolę sobie zauważyć, że jedyną obroną w tym wypadku byłaby odpowiednio wykorzystana kompetencja magistratu.

Czy i w takich wypadkach koniecznie trzeba obarczać magistrat niezalatwionymi sprawami lokatorskimi?

Cz. Zbyszynski.

Zwracamy się do sympatyków Głosu Pruszkowa, by zechcieli nadsyłać nam adresy osób, którym można wystać numerary okazowe.

VIII tydzień społeczny Odrodzenia.

Ruch odrodzeniowy z dniem każdym rozwija się i potężnieje, ogarniając coraz to rozleglejsze tereny życia, coraz to szersze warstwy ludzi. Wyrazem żywotności są Tygodnie Społeczne w Lublinie, zapoczątkowane w roku 1922, a urastające do wielkiej imprezy katolickiej w czasach dzisiejszych.

Tegoroczny VIII Tydzień Społeczny w Uniwersytecie Lubelskim jest jednocześnie wstępem do uroczystości 10-lecia ruchu „Odrodzeniowego” w Polsce, które to uroczystości będą obchodzone w czasie 11-go Ogólnopolskiego Kongresu „Odrodzenia” w Warszawie w roku bieżącym.

Całokształt rozważań VIII Tygodnia Społecznego obejmuje 3 działy: religijno-filozoficzny, gospodarczo-społeczny i narodowo państwowy. Referentami są: J. M. ks. J. Kruszyński, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. Adamski, ks. prof. Szymański, o. Woroniecki, dr. Jaworski, Mgr. A. Chaciński, pos. Błażejewicz, dr. Heydel, dr. Czuma i inni.

Ufamy, że VIII Tydzień Społeczny „Odrodzenia” stanie się nowym etapem pracy odrodzeniowej, która zajmie nie tylko jedno z pierwszych miejsc w ruchu naszej młodzieży akademickiej, ale również przez Senjorat rozwija coraz żywszą działalność wśród młodzieży pracującej i starszego społeczeństwa.

Czy p. Inspektor dobrze się namyslił?

Inspektor szkolny na pow. Warszawski polecił Kierownictwu szkoły powszechnej w Piastowie nie przyjmować zapisów dzieci do pierwszego oddziału.

Zarządzenie to powstało z braku lokalu dla pierwszych oddziałów szkoły w Piastowie.

Cała sprawa przedstawia się jak następuje. W Piastowie istnieje jedna 7-klasowa szkoła powszechna, która leży w obrębie miasta Pruszkowa i którą utrzymuje magistrat Pruszkowa. Do szkoły tej uczęszczało w ubiegłym roku szkolnym 523 dzieci. W tej liczbie tylko 93 dzieci z terenu m. Pruszkowa, reszta dzieci z terenu sąsiednich gmin: Ożarów, Skorosze i Bliźne. Wymienione gminy powinny magistratowi Pruszkowa zwracać część kosztów utrzymania szkoły, czego jednak nie czynią i z tego tytułu są winne około 30.000 złotych. W nadchodzącym roku szkolnym dzieci w wieku szkolnym na terenie Piastowa jest przeszło

Przemysł Włókienniczy i Konfekcyjny na P. W. K.

(Korespondencja własna.)

Przemysł Włókienniczy, jako jeden z największych przemysłów Polski wystąpił bardzo okazale. Zbudowana została własna hala, (pawilon 14) do której dołączył się Przemysł Konfekcyjny, (paw. 13). Również kosztem przemysłu włókienniczego zbudowany został Pawilon Reprezentacyjny P. W. K.

Wspomnę przy okazji, iż przemysł włókienniczy zatrudniający 120 tys. rob. i konfekcyjny — 330 tys. robotników jest to największy zespół gospodarczy w Polsce. Podkreślam łączność obu wymienionych gałęzi przemysłu, gdyż niejednokrotnie przenikają się wzajemnie granicami do tego stopnia, że poszczególnych grup niepodobna jest różniczkować.

Na wystawie reprezentowane jest całe włókiennictwo polskie, a więc okręgi: Łódzki, Bielski, Białostocki, Częstochowski i Warszawski. W pawilonie tegoż przemysłu największą zwraca uwagę zmontowana przez Związek Włókienniczy R. P. przedziałnia pokazowa, jak również maszyna tkacka firmy Scheibler

i Grohman, produkująca na miejscu serwetki z napisem „Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu 1929 r.”

Cóż widzimy w stoiskach? Możliwe odwrócić to powiedzenie i zapytać, czego my właściwie tam nie widzimy. A więc: aksamity, atłasy, plusze, tkaniny jedwabne, cieniućki pończoszki, zda się z nici pajęczych i t. d.

Przechodzimy po kilku stopniach do Pawilonu Przemysłu Konfekcyjnego. Śmiało tam można wejść w stroju adamowym, aby wyjść przystrojony choćby do ślubu — nawet z kompletem wyprawy dla przyszłej pocięchy. Kapelusze welurowe, słomkowe, filcowe, płaszcze, bielizna od jedwabnej do sportowej, krawaty, pantofelki i buty, szale, pullovery, kamizelki wełniane na ciężkie obecne zimy, pończochy zwykłe, sportowe, no i piękne jedwabne, rękawice i rękawiczki.

Kilka kroków przenosi nas w krainę podbiegunową. Na tle śniegu widzimy

ZWIEDZAJCIE POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ W POZNANIU.

zdala widok lodowców, zorzę północną, białego niedźwiedzia, a bliżej eskimosa z saniami zaprzężonymi w wielkie psy wilki. Jest to stoisko firmy futrzanej z Warszawy.

Obok zaraz — westchnienia naszych pań — lisy białe, niebieskie i wszelkich innych kolorów, tudzież futra przeróżnych innych zwierzątek.

Idźmy dalej. Główny wystąpiły z trzema pokojami z kilimów — makat. Wszystko tak barwne, a tak cudne... I Łowicz krzyczy zdala pasiakami, Kraków kilimami, Zakopane guniami, i tak dalej i tak dalej.

Albo krawaty. Na jednym para tancerzy wywija oberka, a patrzący sam by podrygiwał gwoili swej uciechy krzyknąwszy: Uh-ha!! ha... Z innego patrzy zamysłonem okiem sfinks na tle piramidy. Za nim cały zwierzyniec: psy, konie, apisy egipskie i t. p.

Idź, wędrowcze wystawowy, a gdy wrócisz w rodzinne strony — żądać przy kupnie czegośkolwiek — tylko wyrobów krajowych — bo że wszystkiego dostaniesz, toś sam dobrze widział.

Stefan Ginter.

600 i dotychczasowy lokal nie może pomieścić wszystkich dzieci.

W tych warunkach pan inspektor zażądał od magistratu Pruszkowa ażeby dostarczył nowy lokal.

Magistrat, który w tym roku przejął od Rady Opiek. szkołę im Konopnickiej, buduje salę robót ręcznych dla szkoły im. Piłsudskiego i daje 2 sale szkolne na ul. Cedrowej, a nadto buduje gmach dla gimnazjum, odmówił temu żądaniu z powodu braku środków finansowych i zarządał, aby sąsiednie gminy dały potrzebny lokal, wychodząc ze słusznego założenia, że dla swoich dzieci, których jest około

130 ma dosyć miejsc w szkole, bo aż 520.

Na to pan inspektor obraził się i wydał wspomniane na wstępie zarządzenie. Czy aby słusznie?

Czy z tego tytułu, że sąsiednie gminy nie dla Piastowa nie robią, mają być poszkodowane dzieci mieszkańców Pruszkowa, którzy swoje obowiązki względem szkolnictwa skrupulatnie wypełniają.

Nie tędy droga Panie Inspektorze!

Niech Pan zmusi sąsiednie gminy do dania lokalu, a wtedy powiemy, że Pan spełnił swój obowiązek.

Nie możemy pozwolić, aby nasze dzieci były poszkodowane nauki. **Ten.**

Uroczystość Sokolska w Pruszkowie.

Tow. gimn. „Sokół”, które istnieje na terenie Pruszkowa od roku 1907, a po wojnie od 1924 postanowiło nieodwołalnie w tym roku ufundować sztandar. Było nawet gorące życzenie, by ze sztandarem udać się na VII zlot Wszechsłowiański do Poznania.

Zyczeniu temu jednak nie stało się zażość z powodu różnych trudności, jakie napotymano na tej drodze.

Uroczystość została wyznaczona na dzień 15 sierpnia. Jednocześnie na ten sam dzień Okręg Grodziski Dzielnicy Mazowieckiej naznaczył w Pruszkowie IV zlot.

Na kilka dni przed terminem tych podniosłych uroczystości widać było w sokolnii ożywiony ruch i przygotowania. Wieże iluminowano od dołu do góry, galerję przystrojono chorągiewkami o barwach narodowych, przed frontem sokolnii zawieszono dwa ładne transparenty z napisami: „Czołem”, pod nim zaś emblemat sokolstwa z napisem: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Salę pięknie przybrano w festony z zieleni.

Z lewej strony sokolnii rozbito wielki namiot, w którym znajdował się bufet, obok namiotu w cieniu drzew urządzono kuchnię, przy której uwijały się członkinie, przygotowując obiad dla przyjezdnych na uroczystość.

Już w środę, dnia 14 zarząd wydelegował członków na dyżury na dworzec, by przyjmowali przybywające do Pruszkowa delegacje.

Wieczorem około godz. 10 rozległ się z wieży sokolnii hejnał, zapowiadający jutrzejszą uroczystość.

We czwartek od rana, skoro tylko pierwsze promienie słońca ozłociły wierzchołki drzew i szczyty domów, na ulicach Pruszkowa zaczęli się pojawiać sokoli w galowych mundurach, prowadząc ożywione rozmowy o mającej się odbyć uroczystości. Punktem zbornym był park „Sokoła” dziś niezwykle wyglądający, a ożywiony niby barwnymi kwiatami — sokolami w szarych mundurach i barwnych koszulach, rozrzuconych tu i owdzie na zielonym tle murawy. Ożywienie wzrastało potęgowane przyjazdem delegacji i sokolów z różnych stron kraju.

Przybyły delegacje: z Warszawy gniazda: I, II, III, VI, VIII, X i XIV, ze Skiernewic, Żyrardowa, Grodziska Maz., Milanówka, Brwinowa, Końska, Bielska Podl., Sokołowa Podl., Rakowa, Gostynina, Piaseczna, Otwocka, Grójca, Marek, Leszna, Mińska Maz., Rawy Maz., Mszczonowa, Błonia, Sochaczewa, Łowicza, Ponadto nadesłano z dalszych okolic depesze i listy z życzeniami.

O godz. 6 hejnał z wieży sokolnii obwieścił uroczystość.

Zbiórka druhow i delegacji została wyznaczona na godz. 8-mą. W oznaczonym terminie zaczęli nadciągać druhow i druhowie, oraz delegacje organizacji i stowarzyszeń ze sztandarami: Straż Poż. Ochotn., Straż Poż. Kolejowa, Pol. Zw. Kolarzy, Nar. Organizacja Kobiet, Stow. Kupców Pol., Stow. Pań św. Wincentego a Paulo, Hufiec Harcerski, Chrześc. Zw.

Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”, Tow. Cyklistów i wiele innych.

Władze wojewódzkie, oraz starościńskie reprezentowali p.p. asesor B. Klamborowski, oraz referent prasowy i społeczny L. Kicia, zaś władze miejskie pp. burmistrz J. Cichecki i ławnik magistratu J. Kwasiborski. Wyższe władze Sokolstwa reprezentowali druhowie: prezes Dzielnicy Mazowieckiej B. Korewa, wiceprezes Dzielnicy druh Lisiewicz, oraz naczelnik K. Noskiewicz. Przedstawiciele Państwowego Wydziału W. F. i P. W. nie raczyli przybyć.

Po uformowaniu się szeregów, przy dźwiękach orkiestry Och. Straży Poż. pod dyr. p. Reszke, oraz „Sokoła” miejscowego gniazda pod kierunkiem druha Szugajewa nastąpił wymarsz do kościoła pruszkowskiego. Czoło pochodu zajął Okręg Warszawski z v.-prez. Lisiewiczem na czele, później, Okr. Grodziski, za nim zaś straże Pożarne i inne organizacje.

Mszę św. celebrował ks. prob. Ed. Tysza, poczem dokonał poświęcenia sztandaru. Następnie ks. proboszcz wygłosił z kazalnicy krótkie przemówienie, podkreślając doniosłość chwili dla Sokolstwa pruszkowskiego.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: panie: hr. J. Potulicka, M. Bacciarollowa z Parzniewa, prezesowa M. Szczesna i Z. Kosicka; panowie: poseł A. Marylski z Pécic, K. Abakanowicz z Falent, prezes Z. Rutkowski i inż. L. Majewski.

Po skończonem nabożeństwie uformowano przed kościołem czworobok ze wszystkich organizacji, poczem odbyło się ślubowanie złożone przez prezesa d-ha B. Szczesnego, oraz chorążego d-ha P. Pawłowskiego, d-h prezes wręczył chorążemu sztandar, symbol Sokolstwa. Orkiestra przygrywała hymn.

Po ukończeniu tej uroczystości pochód przeszedł ulicami Kościelną do Bol. Prusa, gdzie u wylotu ul. Kraszewskiego defiladę przyjął jeneralicja Sokolska z władzami miejskimi i gośćmi. Następnie pochód przy dźwiękach orkiestry przybył do sokolnii. Po powrocie przystąpiono do wbijania gwoździ. Uroczystość zakończono wspólną fotografią przed gmachem sokolnii (fotografia znajduje się na I-ej stronie).

O godz. 12.30 rozpoczęła się wspólna biesiada w salach sokolnii, podczas której pierwszy zabrał głos d-h prezes Szczesny dziękując zebranym za liczny udział w uroczystości i ocenienie tak doniosłej i ważnej chwili dla sokolstwa, która wiąże trzy uroczystości: poświęcenie sztandaru, IV zlot i pięciolecie założenia gniazda w Pruszkowie.

Następnie przemówił ławnik Józef Kwasiborski w pięknych słowach podnosząc znaczenie uroczystości na tle wspomnień z roku 1920, a szczególną zwracając uwagę na wybór dnia historycznego jakim jest i będzie 15 sierpnia, dzień bitwy pod Warszawą i „Cudu nad Wisłą”. Poczem ideały Sokolstwa przedstawił d-h Korewa, prezes Dzielnicy Mazowieckiej. O

początkach sokolstwa w Kongresówce i Pruszkowie mówili p. poseł Marylski, p. pulk. Rawicz, d-h Korewa i d-h Lisiewicz.

W imieniu Rady Miejskiej przemawiał p. burmistrz Cichecki, poczem kilku innych mówców składało życzenia w imieniu reprezentowanych przez nich organizacji. Gorącą owację zgłowano d-howi naczelnikowi Noskiewiczowi, jednemu z najpierwszych organizatorów Sokoła w Warszawie i Kongresówce. W końcu biesiady d-h Gliński, wiceprezes Okręgu Grodz. odczytał liczne depesze i listy z życzeniami.

O godz. 16 rozpoczęły się zawody sportowe na boisku. Ćwiczyły sokolice pod przewodnictwem d-hny Gołaszewskiej. Ćwiczenia wypadły bardzo udatnie, zwłaszcza plastyczne. Szkoda, że d-hna Gołaszewska nie zaleciła druhow takiego stroju, jaki był w Poznaniu zastosowany do ćwiczeń plastycznych. Pół negliz zupełnie zbyteczny, a ćwiczenia nie dają właściwego efektu, gdyż widzowie, jak można było zauważyć więcej uwagi zwracali na kształty ćwiczących, niż na wykonanie.

Ćwiczenia męskie prowadził dh. Hermanowski, które wykazały wielką sprawność i zręczność, a zwłaszcza na przyrządach.

Uznanie należy się Zarządowi gniazda, że na uroczystość wybrał dzień 15 sierpnia, dzień tak doniosły w dziejach Narodu Polskiego, dzień odparcia nawały bolszewickiej od murów Warszawy.

Właśnie w dniu tak ważnym dla każdego Polaka przybywa jeszcze jeden sztandar, który wrazie potrzeby stanie obok innych sztandarów bronić słusznej sprawy.

Redakcja „Głosu Pruszkowa” przy tej okazji jeszcze raz życzy Sokolstwu szybkiego rozwoju dla dobra Polski!

St. S.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie w dniu 17.VII. b. r. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i przyjęciu do wiadomości sprawozdań z działalności magistratu i wykonania uchwał Rady przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdania Komisji Rewizyjnej z rewizji księgi działalności magistratu.

Protokoły rewizji i obszernie wyjaśnienie zreferował przewodniczący komisji radny Soliński. Referat i dyskusja nad zajęły cały wieczór.

Okazało się przytem, że komisja sama nie zawsze przestrzega własny regulamin, skutkiem czego powstają niepotrzebne kolizje przy wykonywaniu przez nią swych zadań.

Kilka wniosków komisji przyjęto, niektóre zaś odesłano do Komisji Regulaminowo-Prawnej.

Po zakończeniu dyskusji posiedzenie przerwano z powodu spóźnionej pory.

Posiedzenie w dniu 7.VIII. b. r.

Posiedzenie to wyczerpało dalszy porządek dzienny z dnia 17. VII.

Najpierw rozpatrzono odmowną odpowiedź Dozoru Szkolnego w sprawie przedstawienia radzieckiej Komisji Rewizyjnej ksiąg finansowych Dozoru. Po ożywionej dyskusji radny Soliński postawił wniosek wstrzymania wypłaty Dozorowi sum na potrzeby szkolne, a natomiast załatwienie potrzeb szkolnych przez magistrat. Przyjęto kompromisowy wniosek ławnika Kwasiborskiego o wystąpienie do władz państwowych o uregulowanie powyższej sprawy.

Następnie przyjęto wniosek magistratu o ustanowienie nowego etatu referenta podatkowego. Sprawę referował wiceburmistrz Berent, którego ostro zaatakował radny Soliński.

Następnie upoważniono magistrat do wypłaty sumy 570.66 gr. na wypłatę diet sędziemu i sekretarzowi sądu za przyjazd na sesję w okresie od 1.IV do 16.V b.r.

Projekt statutu o podatku od zbytku mieszkaniowego i tym razem nie doczekał się załatwienia, z powodu nierozesłania radnym zysków projektu zmian proponowanych przez magistrat do projektu opracowanego przez Komisję Finansowo-Budżetową.

Następnie dokonano wyboru delegacji na Zjazd Związku Miast w Poznaniu. Na delegatów wybrano wiceburmistrza Berenta i ławnika Kwasiborskiego po referacie burmistrza upoważniono magistrat do zaciągnięcia pożyczek krótko-

terminowych do sumy 25.000 złotych.

Sprawę przyznania subsydjum dla Spółki Wodnej Niziny Tworowskiej odroczone do czasu rozpoczęcia robót przez tę spółkę.

Następnie na uroczystości sokolskie w dniu 15. VIII. r. b. delegowano burmistrza J. Cicheckiego.

W końcu posiedzenia uchwalono przerwę wakacyjną w pracach Rady do września.

Na tem posiedzenie zakończono.

Civis.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Przejęcie przez miasto przedszkoli od Rady Opiekuńczej. Dnia 3 b. m. burmistrz Cichecki i ławnik Kwasiborski podpisali umowę z Radą Opiekuńczą, mocą której Rada przekazała magistratowi prowadzone dotychczas przez nią 2 przedszkola: jedno przy ul. Bol. Prusa i drugie przy ul. Narodowej Nr. 11.

Po przejęciu tych przedszkoli miasto będzie prowadzić łącznie 4 przedszkola.

Szkoła dla dzieci niedorozwiniętych. Kuratorium szkolne zdecydowało otworzyć w Pruszkowie specjalną szkołę dla dzieci niedorozwiniętych, a stanowiącą odrębną jednostkę szkolną. W tym celu klasy specjalne dla dzieci niedorozwiniętych przy szkole im. Marji Konopnickiej zostaną wydzielone z tejże i powiększone do liczby 4-ch. Do szkoły zostaną przeznaczone 4 wyszkolone siły nauczycielskie. W związku z powyższem inspektor szkolny wystąpił do magistratu o przeznaczenie kredytów na utrzymanie tej szkoły.

Jak się dowiadujemy z powodu braku tanich kredytów w budżecie miasta, magistrat odpowiedział odmownie.

Reorganizacja zakładów wychowawczych Rady Opiekuńczej.

W związku z pogłoskami o zamierzonej reorganizacji zakładów wychowawczych Rady Opiekuńczej w Pruszkowie dowiadujemy się, że istotnie od września r. b. reorganizacja taka ma nastąpić.

Zakłady mają ulec pewnej redukcji, a liczba dzieci, która w latach poprzednich dochodziła do 1200 ma być zmniejszona do 600. W związku z tem nastąpi również częściowa zmiana systemu wychowawczego, a poziom zakładów ma być znacznie podniesiony, tak że zakłady te będą wzorowem zakładami dla praktyki wychowawców, których brak daje się dotkliwie odczuwać.

Taka reorganizacja zakładów wyda niewątpliwie pożądane rezultaty, połączone z pożytkiem dla dzieci i społeczeństwa.

Park miejski. Roboty około uporządkowania parku dobiegają końca i w roku bieżącym, z powodu braku pieniędzy większe inwestycje w parku dokonywane nie będą.

Z wykonanych robót należy wymienić gruntowne uporządkowanie części parku od strony ulicy Bol. Prusa i ogrodzenie tej części parkiem, oczyszczenie niektórych stawów, obsadzenie klombów kwiatami i ustawienie ławek.

Na stawy spuszczone trzy łodzie, z których w ciągu całego dnia mogą korzystać zwolennicy sportu wioślarskiego. Opłata za korzystanie z łodzi wynosi 1 zł. za godzinę.

Oficjalne otwarcie parku ma nastąpić niebawem.

Jednak wstęp dla publiczności już obecnie jest dozwolony. Park jest otwarty od rana do zmierzchu.

Magistrat opracowuje projekt robót, jakie będą wykonane w przyszłym roku.

Konferencja w sprawie odłączenia Żbikowa Kościelnego. Dnia 5. VIII odbyło się pod przewodnictwem referenta Starostwa p. Kwaśniaka konferencja z właścicielami gruntów w Żbikowie Kościelnym w sprawie odłączenia ich gruntów od

Pruszkowa i przyłączenia do gminy Ożarów. Zebrani w liczbie 16 prawie wszyscy właściciele gruntów stanowczo opowiedzieli się przeciwko odłączeniu ich terenów od Pruszkowa.

Należy się spodziewać, że „pomyłone” projekty okraiwania miasta znajdą nareszcie słuszną ocenę u czynników miarodajnych i zostaną odesłane projektodawcom w celu ułożenia ich do lamusa.

Poświęcenie sali parafjalnej w Żbikowie. W pierwszych dniach września odbędzie się poświęcenie domu parafjalnego w Żbikowie. Prace przy wykończeniu pierwszej części budynku posuwają się szybko naprzód i ks. proboszcz Dyżewski czyni starania, aby już od pierwszych dni przyszłego miesiąca oddać salę do użytku katolickich organizacji w Żbikowie. Aktu poświęcenia wspianego tego dzieła dokona ksiądz biskup.

Zabawa w Żbikowie. Dnia 4 bm. odbyła się zapowiadana zabawa na dochód domu parafjalnego w Żbikowie. Dochód z zabawy wyniósł sumę 4 i pół tys. zł.

Teren pod stadion sportowy. Jak się dowiadujemy między magistratem a p. J. Bromke, właścicielem terenów przy rzeczce Utracie toczą się pertraktacje o nabycie przez miasto części tego terenu z przeznaczeniem pod stadion sportowy. Być może nareszcie nasze organizacje sportowe uzyskają teren do ćwiczeń.

Przerwa z ruchu E. K. D. Dnia 5 b. m. niespodziewanie wynikła przerwa w ruchu na Elektr. Kolei Dajazd., która spowodowała dużą niewygodę dla osób stale jeżdżących do Warszawy tą koleją. Przerwa, która trwała około 8 godzin wynikła z powodu przepalenia się kabla dopływowego do podstacji w Pruszkowie przy ul. Kraszewskiego.

Wina leży po stronie elektrowni, w Pruszkowie, która widocznie posiłkuje się bardzo lichymi materiałami, skoro zaledwie po 2-letniej eksploatacji zdarzają się wypadki zniszczenia kabli w sposób samostny.

Wogóle należy podkreślić że częste wypadki z ludźmi, jak i urządzenie sieci

tej elektrowni dowodzą, że elektrownia w Pruszkowie bardzo niedomaga.

Jednocześnie jednak nie można całkowicie zwolnić od winy zarządu E. K. D., że nie zabezpieczył pasażerów i swoich klientów od tego rodzaju „kawałów”, że w ciągu pół dnia zostali odcięci od warsztatów pracy i zostali narażeni na różne przykrości i straty.

KRONIKA POLICYJNA.

Ofiara kąpeli. Dnia 9 b. m. utopił się na glinkach żbikowskich Edward Nye zamieszkały w Domaniewinie. Tragiczny ten wypadek wydarzył się w oczach wielu osób. Nikt jednak nie pośpieszył tonącemu na ratunek, zawiadomiono jednak natychmiast posterunek policji. Na miejsce tragicznego wypadku przybyło kilku posterunkowych, z których post. Królak wydobyl nurkiem z wody zwłoki topielca, które oddano rodzinie. Wypadek ten wywołał w całej okolicy przynębiające wrażenie, a jednocześnie powinien przestrzec licznych amatorów kąpeli przed kąpaniem się na gliniankach, których wody zawsze są niebezpieczne.

Wypadek przy pracy. Władysław Wiśniewski, zatrudniony przy budowie kanalizacji Warsztatów Kolejowych, spadł z rusztowania przy ul. 3-go Maja. Przybyły lekarz stwierdził złamanie bioder i ogólne potłuczenie. Nieszczęśliwego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Warszawie.

Wypadek kolejowy. Stacja Pruszków znów była miejscem smutnego wypadku. Dnia 9 bm. niejaki Walenty Kwiatkowski zam. przy ul. Narodowej Nr. 10 jadąc z Warszawy dostał się między wagony pociągu i doznał ciężkiego potłuczenia. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala powiatowego w Pruszkowie.

Tajemnicze zniknięcie listonosza. W ubiegły wtorek dn. 13 sierpnia zaginął w tajemniczy sposób listonosz pocztowy Mieczysław Gutowski, zam. przy ul. Bursowej Nr. 1.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że Gutowski ostatnie chwile spędził na zabawie w towarzystwie kolegów, a ponieważ posiadał przy sobie sumę około 200 zł., zainkasowane za abonament radiowy, zachodzi przeto przypuszczenie, że towarzysze sutej libacji zrabowali pieniądze i dokonali zabójstwa. Energiczne śledztwo jest w toku.

Kradzież węgla. W nocy z 31 — na 1-go sierpnia post. Prośniewski ujął na kradzieży węgla z wagonów na stacji Pruszków Władysł. Jasińskiego zam. przy ul. Krótkiej.

Jasiński jest znany tutejszej policji jako zawodowy złodziejasek, odstawiono go też do dyspozycji Urzędu Śledczego.

Chrz. Związek Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”.

Ogólne zebranie. W sobotę dn. 7 września odbędzie się ogólne zebranie w sali przy ul. Bol. Prusa 44 o godzinie 8 wieczorem. Na zebraniu omówiony zostanie program pracy na sezon zimowy. Wszyscy członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

Wyjazd delegacji do Lublina. W poniedziałek dn. 19 bm. wyjechała do Lublina delegacja Pruszkowskiego koła na VIII Tydzień Społeczny „Odrodzenia”. Powrót nastąpi we wtorek dn. 27 b. m.

Biblioteka Chrześc.-Społeczna. Zarząd miejscowego koła „Odrodzenie” uruchomił bibliotekę p. n. „Biblioteka Chrześc.-jańsko - Społeczna” w Pruszkowie, która czynna jest we środy i soboty od 6 do 7.30 wiecz., dla członków „Odrodzenia” i pokrewnych organizacji. Ostatnio Zarząd rozesłał szereg listów do osobistości znanych z akcji katolickiej na terenie Pruszkowa, z prośbą o zaofiarowanie książek do tej biblioteki. Mamy nadzieję, że na tej drodze społeczeństwo pruszkowskie okaże nam swoje poparcie.

żek do tej biblioteki. Mamy nadzieję, że na tej drodze społeczeństwo pruszkowskie okaże nam swoje poparcie.

Korzystając z uprzejmości Redakcji „Głosu Pruszkowa” poczynając od następnego numeru otworzymy listę ofiarodawców książek poniżej naszych komunikatów.

Zjazd S. M. P. W niedzielę dn. 28 lipca r. b. odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Zjazd zgromadził wielu delegatów z poszczególnych Stowarzyszeń i był dowodem żywotności tej organizacji. Referaty wygłosili ks. Patron Kowalczyk i prof. dr. Gołąb, oraz inż. Lux, o Powsz. Wystawie Krajowej.

Z miejscowego Stowarzyszenia uczestniczyli w Zjeździe: ksiądz diakon A. Kamiński, prezes T. Zdanowski, K. Rembelski, W. Dworczyński i inni.

Wieści z okolic.

BRWINÓW.

Zabawa na budowę kościoła. D. 4 b. m. odbyła się zabawa, z której dochód przeznaczony na budowę kościoła w Brwinowie. Frekwencja uczestników zabawy w porównaniu z rokiem zeszłym była znacznie większa. Zabawa przyniosła czystego dochodu 4.100 zł., co umożliwi ks. proboszczowi wznowienie robót przy budowie kościoła.

Bardzo wydatną pomoc w organizowaniu zabawy okazało miejscowe Koło Polek i „Sokół”. W czasie zabawy nad porządkiem sprawnie czuwał posterunek policji. Podnieść również należy bezinteresowność elektrowni, która bezpłatnie oświetliła rozległy teren zabawy.

Bardzo skutecznym środkiem reklamowym, poza afiszami okazały się ulotki, bezpłatnie ofiarowane przez redakcję „Głos Pruszkowa”.

Uroczystość strażacka. W dn. 4 sierpnia odbyła się uroczystość 18-lecia istnienia Straży Pożarnej w Brwinowie. Uroczystość rozpoczęła się solenną wotywą w miejscowym kościełku św. Florjana, po czym ks. celebrans wygłosił podniosłe przemówienie. Straż b. wdzięcznie przyjęła te kilka słów zachęty i pociechy, płynącej od serca.

Po nabożeństwie wykonano popisy ćwiczebne na wspinalni które wprowadzały w zachwyty zgromadzoną ludność.

W dorocznym życzeniu, wygłoszonym do strażaków przez p. prezesa Kwalewskiego, odczuć się dało dużo pewności w dalszy pomyślny rozwój straży, oraz zadowolenie z obecnego stanu wyekwipowania, wyszkolenia drużyny i zainteresowania się miejscowych obywateli strażą.

Na zakończenie dodać należy, że każdy z uczestników śniadania (bez alkoholu) otrzymał wiązankę kwiatów.

W urzędzeniu przyjęcia pomagali żony członków zarządu Straży — za co im się należy na tem miejscu podziękowanie.

Poświęcenie nowozakończonych kina.

Dnia 10 b. m. o godz. 2 p.p. odbyło się uroczyste poświęcenie kina „Oaza”. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Kawiecki. Obecni byli przedstawiciele miejscowych władz i grono obywateli.

Dowiadujemy się ze strony, że właścicielem nowo utworzonego kina „Oaza” jest p. Bronisław Seeman, oficer rezerwy. Ki-

no będzie prowadzone pod osobistym zarządem właściciela, jest pewność, że prowadzone będzie wzorowo, gdyż p. Seeman prowadził już kino w Poznaniu, co daje rękojmię, że potrafi zadowolić wymagania miejscowych obywateli.

Nowej placówce „Szczęść Boże”.

Związek podoficerów rezerwy. Niedawno założony w Brwinowie oddział Związku Podoficerów Rezerwy rozwija się bardzo dobrze.

Zarząd Koła stanowią: p.p. Drzewiecki Józef — prezes, Kempka Ryszard — sekretarz, Gałazka — skarbnik, Moczydłowski, Łysakowski, Br. Wierzbowski i Wiśniewski — członkowie zarządu.

Organizacja opierając działalność swoją na gorącym umiłowaniu idei walk o byt niepodległy i bytu tego utrwalenie, prowadzi szeroko zakrojoną akcję uświadczenia swoich członków i społeczeństwa o potrzebie gotowości bojowej na wypadek zakusów naszych sąsiadów.

Akcja ta pod sprężystym kierunkiem zarządu wyda niewątpliwie bogate plony.

Budowa ulic. Ze Brwinów europeizuje się dowodem może służyć systematyczna praca przy budowie i regulacji ulic i dróg.

Ostatnio ułożony został chodnik z płyt betonowych po prawej stronie ulicy Grodzkiej na długości około 1 kilometra.

Nieporządki na rynku. Podczas burzy i większych opadów deszczowych na rynku w Brwinowie powstaje formalna sadzawka, co uniemożliwia przejście z prawej strony. Przyczyną tego zjawiska jest wadliwe urządzenie kolejowych kanałów odwadniających. Pożądaniem by

było, by władze kolejowe wejrzały w tą sprawę.

Ostrożnie z bronią. W lesie Borki, około Brwinowa, został postrzelony przez nieznanego sprawcę, Władysław Lewandowski z Warszawy, który przy niedzieli przjechał tu na spacer z rodziną. Kula utkwiała w płucah i Lewandowski wkrótce zmarł. Dochodzenie prowadzi komendant policji w Brwinowie.

Wypadek ten wskazuje jak lekkomyślność, a fatalnie w skutkach niektórzy ludzie posługują się bronią palną.

Zatrzymanie umysłowo chorego. Dnia 6 VIII. r. b. policja w Brwinowie zatrzymała umysłowo chorego Mikulskiego Witolda, zbiegłego ze szpitala Jana Bożego w Warszawie. Mikulski, kiedyś służył w Legji Cudzoziemskiej w Algierze i skutkiem trudów wojennych rozchorował się umysłowo. Po repatriacji do kraju został umieszczony na kuracji w szpitalu Jana Bożego. Zatrzymany w Brwinowie znów wrócił na kurację.

Pożar w Gąsinie. Dnia 19 b. m. we wsi Gąsin z niewiadomej przyczyny powstał pożar, wskutek czego spłonęła stodoła ze zbiorami. Straty wynoszą przeszło tysiąc złotych. Zaznaczyć należy, że podobny wypadek powtarza się już po raz trzeci w pow. Błońskim, dowodzi to, że ludność lekceważy sobie ostrożność obchodzenia się z ogniem przy swych zabudowaniach.

Nowa Wieś. Dnia 11 b. m. Zarząd Straży Pożarnej Ochotniczej w Nowej Wsi urządził zabawę publiczną w lesie Helenowskim. Zabawa cieszyła się dużym powodzeniem, co daje możność wnioskować, że okoliczna ludność docenia znaczenie tej pożytecznej placówki.

OD ADMINISTRACJI

Do administracji naszej wpływają liczne skargi naszych prenumeratorów i czytelników na to, że nie otrzymują poszczególnych numerów.

Możemy zapewnić wszystkich naszych Odbiorców, że wszystkie numery skontrolowane wychodzą pod Ich adresem. W tych warunkach braki i niedokładności w dostarczaniu numerów są winą pocztów lub listonoszów.

Prosimy naszych Czytelników i Prenumeratorów o każdorazowe reklamowanie nieotrzymania numeru, abyśmy mogli interwenjować w urzędzie pocztowym.

Jednocześnie prosimy o wpłacanie zaległej i bieżącej należności za prenumeratę.

Administracja.

AGENCI

do sprzedaży narzędzi rolniczych, za wysoką prowizję poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady Rolnicze Lwów, skrzynka pocztowa 174. 10.

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH I DAMSKICH, przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Robota solidna. Ceny przystępne. **Gotlibowski** — 6-go Sierpnia 19.

Elektryczne Biuro Instalacyjne

K. ŚCIESZKA

Pruszków, 801. Prusa 32. Telefon 33

Konto czekowe: Bank Spółdz, Kred. Gosp. Społ. w Pruszkowie.

WYKONYWA WSZELKIE INSTALACJE ELEKTRYCZNE, SYGNALIZACJE, ŚWIATŁO I SIŁĘ. ELEKTRYFIKACJA URZĄDZEN PRZEMYSŁ.

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH. ŁADOWANIE AKUMULATORÓW. RADJO SPRZĘT. WSZELKIE WYROBY „PHILIPSA”

Szkoła Handlowa Koedukacyjna

Polskiej Macierzy Szkolnej

W MILANÓWKU

Willa „Warszawianka”

Zapisy do dnia 31 czerwca i od 10-go sierpnia r. b. przyjmuje kancelaria Szkoły w godz. 9—13 do klas I-ej, II-ej i III-ej.

Opłata za naukę nieznaczna. Za dzieci pracowników państwowych opłatę uiszcza Skarb.

Szkoła posiada wszelkie prawa szkół państwowych. Podczas wakacji młodzież umieszczana jest na praktyki w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

WĘGIEL.

DRZEWO opałowe: sosnowe, olszowe dębowe.

SMOŁA, papa, Karbolineum.

WAPNO, cement i gwoździe.

BALE, deski i kantówka

poleca:

PIERWSZY CHRZEŚCIJAŃSKI SKŁAD DRZEWA

R. BANCARZEWSKI

w Pruszkowie, ul. Sienkiewicza Nr. 13. Telefon Nr. 7. (obok stacji)

Otwarta pod nowym Zarządem
Cukiernia „OAZA”
 w BRWINOWIE

poleca Szanownej Kliencieli
 stale świeże wyborowe ciastka w dużym wyborze.
 Obiady na świeżem maśle z 3 dań — 2 zł. Doborowe wina i miody.
Szachy — — — Czasopisma — — — Domino.

KANCELARJE
SZKOŁY HANDLOWEJ

(Warszawa, Sienna 5/7 m. 19).

KURSÓW HANDLOWYCH WIECZORNYCH

(Grodzisk, obok Lutni).

Generała BOLESŁAWA SIERZPUTOWSKIEGO

przyjmują zapisy codziennie:
 w Grodzisku od godz. 8^{1/2} do godz. 11^{1/2} rano, w Warszawie od godz. 5
 do godz. 7 wiecz. W niedzielę zaś i święta w Brwinowie, ul. Kraszewskiego 13

W dniu 10 sierpnia r. b. po gruntownym remoncie
 i pod nowym fachowym zarządem nastąpiło otwarcie
KINO-TEATRU „OAZA” w BRWINOWIE

Zarząd starać się będzie o dobór pierwszorzędných obrazów.
 Muzyka ściśle dostosowana do wświetlanego obrazu.
Doborowy duet. Sala dobrze wentylowana.
 Specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży po cenach niższych.
SZCZEGÓŁY W AFISZACH.

PIEKARNIA MECHANICZNA

Towarzystwa Zakładów Przemysłowo-Handlowych i Zbożowych

„PRUSZKÓW”

S.P. Z OGR. ODPOW.

W PRUSZKOWIE, UL. OŁÓWKOWA № 42

POLECA:

wyborowej jakości pieczywo

HYGIENA WYPIEKU GWARANTOWANA

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Dostawa punktualna.

Szkoła Handlowa Koedukacyjna

w Pruszkowie

Gmach „Skoła” w parku

Zapisy na przyszły rok szkolny rozpoczęte
 Informacji udziela kan. elarja Szkoły w godz.
 od 9 do 13 codziennie. Szkoła posiada wszel-
 kie prawa szkół państwowych.

Za dzieci pracowników państwowych całko-
 wita opłatę uiszcza Skarb.

INFORMATOR HANDLOWY.

Niżej podane firmy polecamy naszym Szan.
 Czytelnikom, jako jedyne źródło zakupów:

BLAWATNE I GALANTERJA.

Chmielewski F., ul. Bol. Prusa 28 i Kościelna 6.
 „Jadwiga”, ul. Kraszewskiego 4.
 „Józefina”, ul. Stalowa 8.
 Krysicka M. H., ul. 3-go Maja 53.
 Paśniewski Józef, ul. T. Kościuszki 1.
 Roguska J., ul. Bol. Prusa 18.

BUDOWLANE I OPAŁOWE MATERJAŁY.

Bancarzowski, Sienkiewicza 13, tel. 7.
 Frydman A., ul. Kościuszki 7.
 Rozenowicz, Głowiński i S-ka, Bol. Prusa 30, tel. 45.

ELEKTROTECHNICZNE ARTYKUŁY.

„Elektro - Źródło”, Bol. Prusa 28.

FARBY I ARTYKUŁY MYDLARSKIE.

A. Zieliński, ul. Bol. Prusa 28.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

„Studio”, ul. Bol. Prusa 28.

KSIEGARNIE.

„Płomyk”, ul. T. Kościuszki 42.
 Roguska J., ul. Bol. Prusa 18.

OBUWIE.

Antoni Pawełczyński, ul. T. Kościuszki 41.

PRALNIE BIELIZNY.

„Stanisława”, ul. T. Kościuszki 44.

C. WYSOKIŃSKA

Farbiarnia, Pralnia chemiczna i bielizniana
Pruszków, ul. Kościuszki 2.
 Wykonuje pranie garderoby męskiej i damskiej,
 dywanów, kołder i bielizny. Ceny przystępne.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 150 zł., 1/2 strony 75 zł., 1/3 strony 50 zł., 1/4 strony 40 zł., 1/12 strony 15 zł. Ogłoszenia
 drobne 15 gr. za wyraz. Przed tekstem 50 proc. drożej.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Stefan Szepe.

Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, tel. 44-59.